

JAK DZIŚ GŁOSIĆ EWANGELIĘ? Wskazania papieża Franciszka z adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*

W kontekście aktualnych wyzwań społeczno-kulturowych, jakie rodzą się we współczesnym świecie, w Kościele katolickim raz po raz odzywają się dramatyczne i naglące głosy o potrzebie nowej ewangelizacji. Wśród nich wyróżnia się posynodalna adhortacja apostolska papieża Franciszka *Evangelii gaudium* (2013), która jest pełnym pasji wezwaniem do duchowego przebudzenia Kościoła, zarówno duchownych, jak i świeckich¹. Papież upatruje go w przejściu „od duszpasterstwa zwykłego zachowywania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego” (EG 15). Proponując misyjność, jako klucz odnowy Kościoła, Ojciec Święty chce, by stała się ona stylem każdej działalności duszpasterskiej. W tym celu przekazuje, jak sam to podkreśla, „niektóre wytyczne, które mogą zachęcić i ukierunkować w całym Kościele nowy ewangelizacyjny etap” (EG 17, 18). W naszej refleksji skoncentrujemy się na tych wskazaniach adhortacji, które szczególnie odnoszą się do duchownych i tworzą swego rodzaju vademecum ich posługi głoszenia Ewangelii. Warto je sobie przyswoić, by uczynić ją bardziej autentyczną, dynamiczną i radosną.

1. Potrzeba osobistej relacji z Jezusem Chrystusem

Zaraz na początku, we wprowadzeniu do dokumentu, Papież odwołuje się do podstawowego warunku głoszenia Ewangelii, jakim jest osobiste, wyzwalające i zbawcze spotkanie ewangelizatora z Jezusem Chrystusem (por. EG 1, 3)². Ponieważ miało ono miejsce w przeszłości, należy go więc odnawiać, realizować każdego dnia i w każdej sytuacji życia, by dzięki niemu ciągle na nowo rodziła się w nas gotowość do wychodzenia z Ewangelią do ludzi. Franciszek wprost stwierdza, że „źródło działalności ewangelizacyjnej” tkwi w spotkaniu z miłością Bożą objawioną w Jezusie Chrystusie. To od stopnia przyjęcia tej miłości w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym zależy jakość bycia jej świadkiem i głosicielem w świecie (por. EG 8, 11, 120).

¹ T. JAKLEWICZ, *Kościele, obudź się!*, „Gość Niedzielny” z dn. 8 grudnia 2013, s. 30.

² Kwestię duchowości ewangelizatorów szeroko omawia przedostatni paragraf adhortacji. Zob. G. SIWEK, *Duchowość głosicieli Ewangelii*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014) z. 12, s. 89-104.

Duchownym, jako teoretycznym ekspertem w znajomości Ewangelii, grozi pokusa bycia jej głosicielami w oparciu jedynie o własną wiedzę, umiejętności organizacyjne, czy osobiste talenty i charyzmaty. Tymczasem nikt nie może zapominać, że nowość i siła ewangelizacji zawsze pochodzi od Boga. Franciszek podkreśla więc, że w każdej swej formie ona jest dziełem Boga, do którego powołuje On ludzi na swoich współpracowników i pobudza do współpracy z Nim mocą swego Ducha (EG 12). Skoro w ewangelizacji prymat należy zawsze do Boga, jedynie w Nim należy otwierać się na pochodzącą od Niego nowość życia³. On też czyni nas „nowymi ludźmi”. Ilekroć powracamy więc do Jego miłości objawionej w Chrystusie, odzyskujemy „pierwotną świeżość Ewangelii”. Wówczas, jak konstatuje to Papież, w perspektywie ewangelizacji „pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata” (EG 11). Nowości tej nie należy jednak rozumieć, jako zrywania z Tradycją. Dlatego Franciszek dodaje, że wierzący jest człowiekiem „zachowującym pamięć”. Ona bowiem stanowi „zasadniczy wymiar naszej wiary, a ewangelizacyjna radość jaśnieje zawsze na tle wdzięcznej pamięci i jest łaską, o którą powinniśmy prosić” (EG 13).

2. Misyjne ukierunkowanie duszpasterstwa

Otwierając się na nowość Ewangelii obecnej w pamięci Kościoła i osobiście zdając sobie sprawę z tego, co ma się do ofiarowania innym, trzeba zaangażować się i czynić Kościół bardziej ewangelicznym. Jest to kolejny postulat Ojca Świętego, skierowany do wszystkich wiernych, a szczególnie do pasterzy Kościoła, odpowiedzialnych za charakter jego duszpasterstwa. Istota tego postulatu zawarta została we wstępnym sformułowaniu: „(...) trzeba koniecznie dokonać przejścia «od duszpasterstwa zwykłego zachowywania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego»” (EG 15). Zakłada to konieczność takiego stopniowego przestawiania wszystkich struktur kościelnych i całego duszpasterstwa zwyczajnego, by były bardziej otwarte i pod każdym względem nastawione na ewangelizowanie dzisiejszego świata (EG 27). Postulując taki kierunek odnowy kościelnej, Papież wyraża nadzieję, że „wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia” (EG 25)⁴.

Potrzeba bycia, jak mówi Papież, „w permanentnym stanie misji”, a nie tylko „zwyczajnego administrowania” (EG 25), zakłada gotowość do „wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę docierania z Ewangelią

³ S. HAREŻGA, *Świadomość chrześcijańskiej nowości*, „Msza Święta” 72(216) nr 4, s. 10-12.

⁴ G. RYŚ, *Nawrócenie pastoralne*, w: *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, red. K. ŚWIĘŚ, D. LIPIEC, Lublin 2014, s. 19.

wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba jej światła i odnawiającej mocy słowa Bożego” (por. EG 20-24). W pierwszym rzędzie odnosi się to do każdej wspólnoty parafialnej, dlatego że w Kościele to ona jest „centrum stałego misyjnego posłania”. Jest to więc szczególne wyzwanie dla pracujących w niej duszpasterzy. Według Franciszka dodatkowo przemawia za nim fakt, że „wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców”. Dlatego usilną troską duszpasterzy winno być staranie, „aby parafie były bliżej ludzi i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnictwa i ukierunkowały się całkowicie na misję” (EG 28). Taka perspektywa odnowy parafii wymaga od duszpasterzy „rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskiego, że «zawsze się tak robiło»”. W związku z tym papież zachęca ich, „by byli odważni i kreatywni w zadaniu przemyślenia celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty”, tak by prowadziły ją do osiągnięcia dynamizmu misyjnego (EG 33). Konieczność zmian w tym kierunku adhortacja uzasadnia między innymi tym, że w parafiach istnieją: mało gościnny klimat i struktury, biurokratyczne postawy duszpasterzy, przewaga administracji nad duszpasterstwem, sprawowanie sakramentów bez innych form ewangelizacji (EG 63).

3. Dbłość o integralny przekaz wiary i moralności

Przechodząc do samego głoszenia Ewangelii, papież Franciszek porusza najpierw zagadnienie hierarchii przekazywanych prawd wiary (EG 34-39)⁵. Generalnie przepowiadanie winno koncentrować się na tym, „co istotne, na tym, co jest piękniejsze, większe, bardziej pociągające i jednocześnie najbardziej potrzebne” (EG 35). Wszystko to, co ma być głoszone, składa się na credo chrześcijańskiej wiary i wchodzi w skład całej nauki Kościoła, ale w jego centrum „jaśnieje piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym” (EG 36). Za św. Tomaszem z Akwinu Papież stwierdza, że „również w przesłaniu moralnym Kościoła istnieje hierarchia w cnotach i czynach, które z nich się wywodzą”. Pośród nich największe jest miłosierdzie, które jest „właściwością Boga” i w nim „najwyraźniej wyraża się Jego wszechmoc” (EG 37). W związku z hierarchią głoszonych prawd wiary duszpasterze winni więc pamiętać o właściwym rozkładaniu akcentów (por. EG 38), by poświęcając zbyt wiele uwagi drugorzędnym kwestiom, nie godzić w Ewangelię i nie zniekształcać integralności jej przesłania (por. EG 39). Jest to ważne przesłanie, gdyż tylko wówczas kiedy głoszone orędzie pozostaje wierne Ewangelii, staje się autentycznym zaproszeniem do odpowiedzi Bogu, „który nas kocha i nas zbawia” (EG 39).

⁵ Zob. K. PANUŚ, *Zasada pondus et ordo w adhortacji Evangelii gaudium i jej przesłanie dla kaznodziejstwa*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014) z. 12, s. 7-19.

4. Uwzględnienie ograniczeń w głoszeniu Ewangelii

W kolejnej części dokumentu Papież zwraca uwagę na ludzkie ograniczenia, w jakie wpisana jest misja głoszenia Ewangelii. Z tego faktu wynika podstawowe zadanie Kościoła, który ciągle „musi wzrastać w swoim interpretowaniu objawionego Słowa i w swoim zrozumieniu prawdy” (EG 40). Dotyczy to również ciągłej odnowy form przekazu chrześcijańskiej nauki, by była zrozumiała dla współczesnych ludzi. W związku z tym Papież przestrzega, by wierność jakiemuś sformułowaniu nie prowadziła do wypaczenia istoty Ewangelii. Przeciwnie, dla jej lepszego zrozumienia, konieczna jest „odnowa form wyrazu, by ewangeliczne orędzie można było przekazywać w jego niezmiennym sensie” (EG 41). Co więcej, odnowa form głoszenia nie jest celem samym w sobie, ale ma służyć lepszemu dostrzeżeniu piękna Ewangelii i odebraniu go przez słuchaczy. Łączy się z tym dodatkowe wskazanie Franciszka, że „wszelki wykład nauki musi mieć miejsce w postawie ewangelizacji, która przez bliskość, miłość i świadectwo zdolna jest wzbudzić przyłgnięcie serca” (EG 42).

Misyjny charakter głoszenia Ewangelii domaga się również rozeznawania kościelnych zwyczajów, które nie spełniają już swej ewangelizacyjnej roli. Papież zachęca więc do ich przeglądu, by nie zachowywać ich na siłę. Analogicznie dotyczy to norm i przykazań kościelnych, które przestały już być „kanałami życia”. Dlatego Ojciec Święty, idąc za wskazaniem św. Tomasza z Akwinu, przestrzega, by zachować umiar w ich propagowaniu. Należy to czynić, „aby życie wiernych nie stało się zbyt uciążliwe oraz aby nie przemienić naszej religii w niewolę”. Według Franciszka jest to jedno z bardzo aktualnych kryteriów reformy Kościoła i jego przepowiadania, które pozwala na dotarcie z orędziem do wszystkich (EG 43).

Ze względu na różne przeszkody i ograniczenia w przyjmowaniu ewangelicznego orędzia przez wiernych, należy pamiętać, by „z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom” ich formacji. Franciszek, zachęcając kapłanów do takiego towarzyszenia wiernym, odwołuje się do prawdy o „zbawczej miłości Boga”, która „tajemniczo działa w każdym człowieku, niezależnie od jego ułomności i upadków”. Na tej podstawie Ojciec Święty przypomina im, „że konfesjonał nie powinien być salą tortur, ale miejscem miłosierdzia Pana, zachęcającego nas do czynienia możliwego dobra” (EG 44).

Zamykając pierwszy rozdział, Papież jeszcze raz podkreśla, że pośród ograniczeń języka i okoliczności nigdy nie należy rezygnować z misyjnego zaangażowania (por. EG 45). Dla jego ilustracji w adhortacji używa się takich określeń Kościoła nowej ewangelizacji jak „Kościół otwartych drzwi”, czy „zawsze otwarty dom Ojca, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem” (EG 46-47). Choć adresatami Ewangelii są więc wszyscy bez wyjątku, to jednak uprzywilejowani powinni być ubodzy. Ewangelizacja skierowa-

na do nich bezinteresownie jest bowiem „znakiem Królestwa, które Jezus przyszedł przynieść” (EG 48). Zachęcając do wyjścia z Ewangelią do ubogich, Papież z przejęciem wyznaje: „(...) wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa” (EG 49). Franciszek ma na uwadze szczególnie duchownych, gdy mówi, że tym, co ma ich oburzać, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, winien być fakt, że tak wielu braci żyje bez przyjaźni z Jezusem, poza wspólnotą wiary, pozbawionych sensu i celu życia. Z tej racji duchownym powinien towarzyszyć lęk „przed zamknięciem się w strukturach dostarczających fałszywej ochrony, przed przepisami czyniącymi z nich nieubłaganych sędziów i przed przyzwyczajeniami, w których czują się spokojni” (EG 49).

5. Docenienie znaczenia i roli głoszenia słowa Bożego

Koncentrując się już na samym głoszeniu Ewangelii, adhortacja wiele miejsca poświęca przepowiadaniu słowa (EG 135-159). Niezwykle cenne są wskazania Papieża dotyczące homilii głoszonej w obrębie liturgii, którą uznaje za „punkt porównania w ocenie bliskości i zdolności spotkania pasterza ze swoim ludem”. Wyraża też opinię, że mimo wielu krytycznych uwag, co do tej posługi, „homilia może być rzeczywiście intensywnym i szczęśliwym doświadczeniem Ducha, pokrzepiającym spotkaniem ze Słowem, stałym źródłem odnowy i wzrastania” (EG 135).

Aby tak rzeczywiście było, kaznodzieje winni najpierw odnowić w sobie ufność w przepowiadanie słowa, opartą na przekonaniu, że to Bóg przez nich pragnie dotrzeć do innych (EG 136). Ponieważ dokonuje się to w kontekście eucharystycznym, „stanowi najwyższy moment dialogu Boga ze swoim ludem, poprzedzający sakramentalną komunie”. Dlatego głoszący homilię powinien wsłuchać się w „serce swej wspólnoty” i rozpoznawać jakość tego dialogu, czy jest żywy, czy też przytłumiony i nie przynoszący owocu (EG 137). Wypowiadając się na temat samej homilii, Papież podaje kilka znaczących uwag: ona nie może być „rozrywkowym spektaklem odpowiadającym logice przekazów medialnych; powinna wzbudzić zapal i nadać sens celebracji; powinna być krótka”, by nie niszczyć harmonii i rytmu celebracji liturgicznej; ma ukierunkowywać zgromadzenie ku komunii z Chrystusem w Eucharystii, „aby Pan bardziej błyszczał niż szafarz” (EG 138)⁶.

Papież Franciszek odwołuje się do metafory Kościoła matki i odnosząc go do momentu głoszenia homilii, podkreśla, że w Kościele, jako matce chrześcijańskiej przepowiadanie znajduje inspirację do tego, „co należy powiedzieć, jak i znaleźć właściwy sposób, by to powiedzieć” (EG 139). Cechą tego

⁶ Por. L. SZEWCZYK, *Evangelii gaudium o homilii jako części liturgii*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014) z. 12, s. 27-29.

mówienia winien być więc jego macierzyński charakter, który ujawnia się przez: „serdeczną bliskość kaznodziei, ciepło tonu jego głosu, spokojny styl jego zdań, radość jego gestów” (EG 140). Z uwagi na to, że homilia wpisuje się w dialog Boga ze swoim ludem, winna ten dialog podtrzymywać. Jej celem nie może być więc jedynie komunikowanie prawdy, ale „komunikacja między sercami osób dających się nawzajem w dialogu” (EG 141-142). Papież zauważa, że w tej komunikacji piękną i trudną misją kaznodziei jest pośredniczenie w „zjednoczeniu kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu”. Pomoc kaznodziei polega na takim wyrażeniu uczuć wobec Pana, „by każdy mógł dokonać wyboru”, jak dalej kontynuować z Nim swój osobisty dialog życia (EG 143). Pomoc tę Papież widzi też w umacnianiu tożsamości chrześcijańskiej, mającej początek w „uścisku chrzcielny” i zmierzającej do „uścisku Ojca miłosiernego, oczekującego na nas w chwale” (EG 144).

6. Troska o rzetelne przygotowywanie i głoszenie homilii

Nowością adhortacji jest przeznaczenie aż 14 obszernych punktów na omówienie przygotowania homilii (EG 145-159)⁷. Wprowadzając w to zagadnienie, Papież podkreśla, że w ramach przygotowania do przepowiadania słowa „należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność” (EG 145). Ojciec Święty przeciwstawia się pokusom, które zagrażają dzisiejszemu kaznodziei i ośmiela się prosić, „aby w każdym tygodniu poświęcić temu zadaniu wystarczająco długi czas osobisty i wspólnotowy, nawet gdyby trzeba było przeznaczyć mniej czasu na inne zadania, nawet ważne” (EG 145). W pracy tej kaznodzieja w zaufaniu Duchowi Świętemu winien ofiarować się „jako narzędzie, ze wszystkimi własnymi zdolnościami, aby Bóg mógł się nimi posłużyć”. Apelując do odpowiedzialności za głoszenie słowa Bożego, Papież stwierdza wprost, że „ten kaznodzieja, który się nie przygotowuje, nie jest «duchowy», jest nieuczciwy i nieodpowiedzialny wobec otrzymanych darów” (EG 145).

Pierwszym krokiem w przygotowaniu homilii jest „poświęcenie całej uwagi tekstowi biblijnemu, który powinien stanowić podstawę przepowiadania”. Papież zwraca szczególną uwagę na warunki owocnej pracy nad tekstem, którą za adhortacją Pawła VI *Evangelii nuntiandi* nazywa „kultem prawdy”. Wymaga ona od kaznodziei postawy pokory serca, zadziwienia, czci i najwyższej uwagi wobec słowa Bożego. Samo zaś studiowanie natchnionego tekstu domaga się od niego wnikliwej uwagi, cierpliwości, poświęcenia, a przede wszystkim miłości do Boga przemawiającego do człowieka (EG 146). Papież przestrzega, by nie ulegać złudzeniu, że po przygotowaniu tekstu już „rozu-

⁷ Na temat przygotowania do głoszenia słowa Bożego z świetle adhortacji papieża Franciszka, zob. J. TWARDY, *Proces przygotowania homilii*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014) z. 12, s. 73-87.

miemy poprawnie, co zamierzał wyrazić święty pisarz”. Korzystając z propozycji, jakie ofiaruje analiza literacka, należy odkryć główne przesłanie perykopy, a więc to, „co autor na pierwszym miejscu chciał przekazać, a także efekt, jaki chciał wywołać”. Ojciec Święty twierdzi, że bez wysiłku w tym kierunku „przepowiadanie nie będzie miało jedności i porządku”, lecz „będzie jedynie sumą różnych oderwanych idei” (EG 147). Ważne jest też papieskie dopowiedzenie, że poprawne zrozumienie sensu centralnego przesłania tekstu wymaga porównania go „z nauczaniem całej Biblii”, w kontekście nauczania Kościoła. Uwzględnienie tej teologicznej zasady czytania Biblii uchroni kaznodzieję od „mylnych lub częściowych interpretacji, sprzecznych z innym nauczaniem tego samego Pisma” (EG 148).

Kolejny etap przygotowania homilii papież Franciszek nazywa „personalizacją słowa”. Chodzi w nim o pogłębienie „osobistej zażyłości ze słowem Bożym”, by kaznodzieja najpierw sam „z sercem uległym i rozmodlonym” stał się słuchaczem miłującym słowo, zanim będzie jego głosicielem (EG 149). Dlatego Ojciec Święty naucza, że „najpierw powinien być gotów, by poruszyło go słowo i by stało się rzeczywistością w jego konkretnym życiu”. Jeszcze mocniej oddaje to za pomocą porównania, że głoszący jako pierwszy winien „pozwolić się zranić słowu, które zrani innych, bo jest żywe i skuteczne” (EG 150). Papież zwraca też uwagę, że głoszący słowo Boże nie muszą być „niepokalani”, ale nieodzowne jest, by mając pewność, że Bóg ich kocha, „czynili postępy na drodze Ewangelii”. Istotne jest więc to, aby kaznodzieja, „uznając swoje ubóstwo”, z zaangażowaniem otwierał się na słowo Boże, modlił się nim i pozwalał, by go całkowicie przeniknęło, wzięło „w posiadanie całe jego jestestwo”. W przeciwnym zaś razie „będzie fałszywym prorokiem, oszustem lub pustym szarlatanem” (EG 151).

Według papieża Franciszka konkretnym sposobem wsłuchiwania się w słowo Boże i otwierania się na przemianę, za sprawą Jego Ducha, jest praktyka *lectio divina*. Jej istotą jest „czytanie słowa Bożego w chwilach modlitwy, by ono nas oświeciło i odnowiło”. Jako czytanie duchowe *lectio divina* wyprzedza studium, ale za punkt wyjścia (*lectio*) ma dosłowne znaczenie tekstu (EG 152). Papież nie omawia dokładnie wszystkich czterech etapów *lectio divina*, ale koncentruje się tylko na etapie *meditatio*, który ukierunkowuje podstawowe pytanie: „Panie, co mnie mówi ten tekst”? Ojciec Święty uspokoja, mówiąc, że podczas słuchania Pana „normalną rzeczą jest mieć pokusy”, które przeszkadzają w odniesieniu słowa Bożego do siebie; Adhortacja wskazuje na zniechęcenie; odnoszenie tekstu do innych, a nie do siebie; szukanie wymówek, by „rozvodnić szczególne przesłanie tekstu”; uważanie, że Bóg żąda zbyt wiele. Zamiast ulegać takiemu myśleniu, należy pamiętać, że Bóg „nie domaga się zaraz pełnej odpowiedzi”, ale „jednego kroku naprzód” i gotowości, by „nadal wzrastać”, prosząc „o to, czego nie zdołaliśmy uzyskać” (EG 153).

Obok wsłuchiwania się w słowo Boże, „kaznodzieja powinien także słuchać ludu, aby odkryć to, co wierni potrzebują usłyszeć”. Ma on niejako kontemplować lud, by odkryć jego aktualną sytuację i doświadczenia potrzebujące światła słowa Bożego. W związku z tym Papież określa przygotowanie homilii jako „ćwiczenie ewangelicznego rozeznania”, w którym głosiciel – „w świetle Ducha – stara się rozpoznać «Boże wezwanie», rozbrzmiewające w określonej sytuacji historycznej” (EG 154). W jego poszukiwaniu ważne będzie nawiązywanie do powtarzających się ludzkich doświadczeń i pogłębianie wrażliwości na ludzkie życie. Kaznodzieja nigdy nie powinien „odpowiadać na pytania, których nikt sobie nie stawia”; a także unikać komentowania aktualności, aby wzbudzić zainteresowanie, czy szukać popularności (EG 155).

Na koniec refleksji nad przygotowaniem homilii, adhortacja zwraca jeszcze uwagę na wielkie znaczenie „narzędzi pedagogicznych”, dotyczących samego sposobu i środków głoszenia, albo prezentacji przesłania. Papież twierdzi, że troska w tej materii „stanowi postawę głęboko duchową” i jest „wybornym ćwiczeniem w miłości bliźniego” (EG 156). Tytułem przykładu w adhortacji znajdziemy kilka praktycznych wskazań dla ubogacenia i atrakcyjności przepowiadania. W pierwszej kolejności jest to postulat posługiwania się obrazami, które „pomagają w docenieniu i przyjęciu przesłania” (EG 157). Za Pawłem VI papież Franciszek apeluje o prostotę przekazu i konieczność dostosowania się do języka, jakim posługują się słuchacze. Z tym apelem łączy się nakaz przestrzegania jedności tematycznej homilii, jej porządku i powiązania między zdaniem, aby wierni mogli łatwo pojąć logikę całej wypowiedzi (EG 158). W przekazie zbawczego orędzia ważny jest też pozytywny język kaznodziei. Nawet wówczas, kiedy wskazuje on na coś negatywnego, to nie może „zatrzymywać się na samym narzekaniu, na żaleniu się, na krytyce, lub na wyrzutach sumienia, ale pokazać także pozytywną wartość przywoływanej rzeczywistości”. Kaznodzieja zawsze powinien budzić, nadzieję, kierować ku przyszłości i nie czynić słuchaczy „więźniami rzeczy negatywnych”. Na koniec Papież wskazuje na potrzebę współpracy duchownych i świeckich, aby razem zastanawiali się nad doskonaleniem głoszenia słowa Bożego i szukaniem odpowiednich narzędzi, by uczynić go bardziej atrakcyjnym (EG 159).

7. Kerygmaticzny charakter posługi dla wzrostu wiary ochrzczonych

Po wskazaniach odnoszących się do przygotowania homilii, ważną kwestią związaną z głoszeniem Ewangelii jest w adhortacji zagadnienie „ewangelizacji dla pogłębienia kerygmy” (EG 160-175). Dotyczy ono wzrostu wiary na drodze formacji i dojrzewania chrześcijańskiego. Po wejściu do Kościoła, każdy chrześcijanin nadal bowiem potrzebuje ewangelizacji. Przed duszpasterzami staje więc zadanie, by „poważnie traktować każdą osobę oraz

zamiar, jaki Pan ma w stosunku do niej” (EG 160). Papież wyjaśnia, że w tej ewangelizacji nie chodzi wyłącznie o formację doktrynalną, ale uczenie zachowywania tego, co nakazał Pan, a zwłaszcza przykazania miłości, oraz stopniowe „przemienianie się w Chrystusa dla życia «według Ducha»” (EG 161-162).

We wspólnocie kościelnej na służbie wzrastania w wierze pozostaje katecheza⁸. Chcąc, by spełniała taką rolę, należy jednak pamiętać, by na różne sposoby, na wszystkich jej etapach, obecny był w niej kerygmat (EG 164). Centralność i ważność kerygmatu w przepowiadaniu stawia przed katechezą pewne wyzwania. Papież Franciszek zwraca uwagę na następujące zasady kerygmatycznego katechizowania: pierwszeństwo głoszenia „zbawczej miłości Boga, uprzedniej w stosunku do moralnych i religijnych zobowiązań”; nie narzucanie prawdy, ale odwoływanie się do wolności; samo głoszenie winno mieć „cechy radości, bodźca, żywotności i harmonijnej pełni”; a ewangelizator winien posiadać takie postawy jak: „bliskość, otwarcie na dialog, cierpliwość, serdeczne przyjęcie” (EG 165). Zdaniem Ojca Świętego katecheza winna być również „inicjacją mistagogiczną”, co oznacza: „konieczną stopniowość doświadczenia formacyjnego, w którym uczestniczy cała wspólnota, oraz dowartościowanie liturgicznych znaków inicjacji chrześcijańskiej” (EG 166). W katechezie należy też zwrócić uwagę na «drogę piękna», nie tylko nawiązując do bogactwa przeszłości, ale szukając „nowych znaków, symboli, sposobów przekazywania słowa, nowych form piękna pojawiających się w różnych kręgach kulturowych” (EG 167)⁹. Papież wyraża życzenie, by wszystkich katechizujących odbierano „jako radosnych zwiastunów wzniosłych propozycji, kustoszy dobra i piękna, jaśniejących w życiu wiernym Ewangelii” (EG 168).

Dla wzrostu wiary wiernych istotne znaczenie ma też towarzyszenie im przez duchownych oraz innych pracowników duszpasterstwa. Dlatego Papież uważa, że Kościół będzie musiał wprowadzić w tę posługę swoich członków zaangażowanych w ewangelizację (EG 169). Dziś istnieje bowiem coraz większe zapotrzebowanie na osoby posiadające doświadczenie w towarzyszeniu. W jego praktykowaniu szczególną rolę pełni umiejętność słuchania drugiego człowieka, połączona z szacunkiem i współczuciem, a także z wielką cierpliwością (EG 171). Papież stwierdza, że osoba towarzysząca, stając przed tajemnicą drugiego człowieka, nie może godzić się z fatalizmem lub małodusznością, lecz budzić zaufanie, gotowość do zaczynania od nowa i wzrastania w wierze (EG 172).

⁸ Zob. P. T. GOLISZEK, *Nowa ewangelizacja w katechezie*, w: *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, red. K. ŚWIĘS, D. LIPIEC, Lublin 2014, s. 197-213.

⁹ Propozycję papieża Benedykta XVI, co do biblijnej animacji całego duszpasterstwa w świetle adhortacji *Verbum Domini* omawia: S. HAREZGA, *Biblijna animacja duszpasterstwa. Inspiracje adhortacji apostolskiej Verbum Domini*, „Zwiastowanie” 20(2011) nr 4, s. 121-127.

Na koniec rozważanej kwestii ewangelizacji dla wzrostu wiary Ojciec Święty ponownie wraca do źródła ewangelizacji, jakim jest słowo Boże. Oświadcza, że „trzeba stale formować się do słuchania Słowa”; a za papieżem Benedyktem XVI powtarza, że jest rzeczą nieodzowną, „aby słowo Boże «stawało się coraz bardziej sercem wszelkiej działalności kościelnej»” (EG 174). Istotny jest też papieski postulat: „Studium Pisma Świętego powinno być dostępne dla wszystkich wierzących”. W ślad za nim idzie duszpasterski wniosek, „żeby diecezje, parafie i wszystkie wspólnoty katolickie proponowały poważne i wytrwałe studiowanie Biblii, jak również promowały jej modlitewne czytanie osobiste i wspólnotowe” (EG 175).

Tym wnioskiem kończymy naszą refleksję nad nową ewangelizacją w świetle adhortacji *Evangelii gaudium*. Jest to programowy dokument pontyfikatu papieża Franciszka, pisany z serca, emocjonalnie, z namiętnością. To śmiały projekt Kościoła, który nie koncentruje się na sobie, ale wychodzi z nowym ewangelicznym entuzjazmem do świata. Oby tylko nie zabrakło jak najwięcej pasterzy i wiernych, którzy zechcieliby podjąć wskazania Papieża, nadając swej posłudze i pracy duszpasterskiej bardziej ewangeliczny i misyjny charakter.

HOW TO PREACH THE GOSPEL TODAY. GUIDELINES OF POPE FRANCIS FROM HIS APOSTOLIC EXHORTATION *EVANGELII GAUDIUM*

Summary: In the context of the current socio-cultural challenges, arising in the contemporary world, the Catholic Church speaks again and again with dramatic and urgent voice about the need for a new evangelization. The author of the article, analysing the context and message of the Apostolic Exhortation of Pope Francis *Evangelii gaudium*, presents it as a programmatic document of his entire pontificate, written from the heart, emotionally and passionately. This is a bold project of the Church that does not focus on itself, but comes out with a new evangelical enthusiasm for the world. That's why the Exhortation is – especially for the clergy – a kind of contemporary *vademecum* of their ministry of Gospel preaching.

Keywords: Pope Francis, Apostolic Exhortation *Evangelii gaudium*, new evangelization, Gospel preaching

Słowa kluczowe: Papież Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nowa ewangelizacja, przepowiadanie Ewangelii
